

Sygnatura akt I C 2704/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 21-12-2018 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Daniel Adamczyk

Protokolant: st.sekr.sąd. Karolina Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 21-12-2018 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko M. P.

o zachowek

1. oddala powództwo;
2. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu pozwanego;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Koninie na rzecz adwokata M. S. kwotę 2.952zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;
4. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSR Daniel Adamczyk

Sygn. akt I C 2704/17

UZASADNIENIE

Powódka H. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. P. kwoty 16 000 złotych tytułem zachowku po matce J. P. (1) oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że jej rodzice za życia przepisali cały majątek tj. gospodarstwo rolne na rzecz pozwanego. Ojciec zmarł w 1992r., a matka w 2015r. Powódka jako córka w wyniku spadkobrania nie otrzymała nic, zatem należy jej się zachowek w wysokości 2/3 z połowy gospodarstwa po matce z ewentualnego udziału w spadku, który by jej przypadł gdyby rodzice nie darowali gospodarstwa rolnego pozwanemu, bowiem przy obliczaniu zachowku uwzględnia się dokonane przez spadkodawcę darowizny.

W odpowiedzi pozwany M. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu przyznał, że otrzymał od zmarłych rodziców gospodarstwo rolne, lecz nie na podstawie darowizny tylko na podstawie ustawy z 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przekazania takiego nie należy traktować jako darowiznę przy ustalaniu zachowku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16.10.1987r. małżonkowie Z. i J. P. (1) umową zawartą w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) w Państwowym Biurze Notarialnym w K. przed notariuszem H. A. przekazali na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym

rolników indywidualnych i członków ich rodzin z dnia 14.12.1982r. gospodarstwo rolne położone we wsi B., gmina W. o powierzchni 6,72 ha, oraz we wsi O. o powierzchni 5,04 ha, synowi i synowej - M. i J. małżonkom P. do wspólności ustawowej, którzy z kolei ustanowili na rzecz zbywców dożywotnią służebność osobistą polegającą na korzystaniu z jednego pokoju, kuchni, łazienki, WC, ogrzanych i oświetlonych, pomieszczenia gospodarczego, gwarantując prawo do swobodnego poruszania się po całym obejściu przedmiotowej nieruchomości oraz opiekę i pielęgnowanie w czasie choroby. Nieruchomości te zostały sprzedane, przy czym w 2010r. we wsi B., a w 2000r we wsi O..

Dowód: okoliczność bezsporna, opisany akt notarialny z dnia 16.10.1987r. - k. 45-46, akt notarialny z 11.01.2010r. - k. 47-52, akt notarialny z 09.11.2000r. - k. 53-55

W dniu 08.06.2015r. zmarła J. P. (1) – matka stron, a w 1992r. Z. P. – ojciec stron. J. P. (1) miała pięcioro dzieci: powódkę, pozwanego, J. P. (2), J. P. (3) (który zmarł w 1992r.) i D. P. (który zmarł w 2003r.).

Dowód: okoliczności bezsporne, kopia aktu zgonu J. P. (1) – k. 10, odpis aktu urodzenia powódki – k. 11, odpis aktu urodzenia J. P. (2) – k. 12, odpis aktu zgonu J. P. (3) – k. 13, odpis aktu zgonu D. P. – k. 14

Przekazane gospodarstwo rolne przez Z. i J. małżonków P. było jednym majątkiem, jaki uzyskał M. P. od rodziców. Innego wartościowego majątku spadkodawcy nie posiadali.

Okoliczność bezsporna

J. P. (1) po śmierci męża mieszkała we wsi B., gmina W., wspólnie z niepełnosprawnym synem J.. W 1982r. pozwany wraz z żoną wyprowadzili się stamtąd, ale nadal uprawiali rolę. Pozwany zaczął wówczas pracę w kopalni, gdzie pracował do 1987r. Spadkodawczyni zajmowała stary dom w gospodarstwie przekazanym pozwanemu. Z biegiem czasu coraz trudniej było jej egzystować samodzielnie z uwagi na wiek. W 2002r. J. P. (1) przeszła udar. Wróciła po nim do domu na B.. Po 2-3 latach przeszła drugi udar. Około roku 2006-2007r. spadkodawczyni bała się czy przetrwa samodzielnie zimą. Wówczas trafiła z J. P. (2) do domu pozwanego. Mieszkała tam do wiosny. Córki powódki jeździły do domu M. P. pomagać ją kąpać. Na wiosnę, w kwietniu, spadkodawczyni tęskniła za domem na B. i poprosiła pozwanego by ją tam zawieźć. Gdy się tam znalazła postanowiła, że tam zostanie. Po około dwóch tygodniach dołączył do niej syn J.. Mieszkali tam jeszcze do jesieni następnego roku tj. 2009. Wówczas spadkodawczyni zamieszkała w domu powódki w W. razem z synem J.. Zajmowała jeden pokój wspólnie z powódką. Pozostałą część parteru zajmowała córka powódki I. z mężem i 3 dziećmi, w tym jednym niepełnosprawnym. W listopadzie 2009r. powódka wyjechała na M., gdzie poznała swojego przyszłego męża. Ślub wzięli w 2011r. Od listopada 2009r. powódka mieszkała na M., a opiekę nad spadkodawczynią w głównej mierze sprawowała wówczas jej córka I.. Powódka przyjeżdżała średnio co miesiąc na około 10 dni, przy czym nie dotyczyło to okresu zimowego, do marca. Od końca października 2013r. J. P. (1) leżała już jedynie w łóżku. Pozwany przyjeżdżał do matki w odwiedziny. Ostatecznie spadkodawczyni mieszkała w domu powódki do śmierci 08.06.2015r., korzystając z opieki powódki i jej córki. Lekarze podczas odwiedzin spadkodawczyni nie mieli zastrzeżeń do opieki nad nią. Przy budowie domu powódki w W. pomagał jej ojciec.

Dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 70, częściowo zeznania świadków: I. K. – k. 73v-75, J. P. (1) – 75-76, B. Ś. – k. 76-77, B. P. – k. 77v-78, H. P. – k. 84v-85, 115, H. Z. – k. 85-86, J. Ś. – k. 86, T. A.- 86v, K. S. – k. 114v-115, częściowo zeznania powódki – k. 115v-117, częściowo zeznania pozwanego – k. 117-119, a także zeznania świadków K. K. – k. 113v-114, A. S.- 114,

Dokumenty w oparciu o które Sąd ustalił powyższy stan faktyczny nie budziły wątpliwości Sądu, nie były również kwestionowane przez strony.

W zakresie osobowego materiału dowodowego był on ostatecznie przydatny jedynie w części, a to z uwagi na kwestie prawne, które legły u ostatecznego rozstrzygnięcia. W tej sytuacji sąd jako przydatny uznał go w części bezspornej i co do kwestii jakie pojawiały się w istocie we wszystkich zeznaniach. Dotoczyły one tego gdzie w określonym czasie przebywała spadkodawczyni z synem J.. Kto co do zasady się nią opiekował, kto mieszkał i gdzie, a także ogólnej kwestii pomocy fizycznej ojca stron przy budowie domu powódki. W tym zakresie zeznania te były jasne, spójne i logiczne

i wzajemnie ze sobą korespondowały. W pozostałej części zeznania te nie podlegały ocenie z przyczyn prawnych opisanych niżej i tym samym nie były ostatecznie przydatne dla rozstrzygnięcia. Sąd uznał także za wiarygodne zeznania lekarzy K. K. i A. S. co do braku ich zastrzeżeń w zakresie opieki nad spadkodawczynią w domu powódki. Były to bowiem osoby obce do stron, które nie miały żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy, a ich zeznania były zgodne i spójne.

Sąd oddalił wnioski powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny nieruchomości oraz z dziedziny medycyny pracy na okoliczności jak w pkt 3 i 4 pozwu, albowiem dowody te były zbędne wobec niezasadności powództwa co do zasady z przyczyn prawnych. Tym samym przeprowadzenie wskazanych dowodów prowadziłyby jedynie do zbędnego przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie niesporny był fakt dokonania przez Z. i J. P. (1) przekazania gospodarstwa rolnego pozwanemu M. P. na podstawie ustawy z 14.12.1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Bezspornym pozostawał również fakt, że przekazane gospodarstwo rolne stanowiło jedyny składnik majątku, jaki otrzymał od rodziców pozwany, a innego wartościowego majątku spadkodawcy w chwili otwarcia spadku J. P. (1) nie posiadała.

Spornym okazał się stan prawny wymagający odpowiedzi na pytanie: "Czy wartość gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego, zawartej w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin uwzględnia się przy ustalaniu zachowku?". Powód bowiem uważał, że jest to darowizna która winna być uwzględniona przy obliczaniu zachowku w myśl art. 993 kodeksu cywilnego i 1000 § 1 k.c.. Pozwany natomiast przeciwnie.

Wskazana kwestia prawna były już przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. Ten w podobnym stanie faktycznym wypowiedział się w uchwale z dnia 21.06.2012r. w sprawie o sygn. akt III CZP 29/12 opublikowanej w Biuletynie Sądu Najwyższego 2012/6/9-10 że „przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.”

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazuje na istotne różnice pomiędzy takową umową a umową darowizny. Celem przekazania gospodarstwa rolnego w trybie przedmiotowej ustawy jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przekazujący zapewnia sobie świadczenia emerytalne lub rentowe ze środków publicznych, korzystanie z działki, lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, a gospodarstwo przejmuje osoba zdolna do osiągania lepszych efektów gospodarowania, przez co umowa spełnia cel gospodarczy i społeczny. Nieodpłatność umowy przekazania będąca jedną z wielu cech tej umowy wiązała się zatem z dążeniem do podniesienia rentowności gospodarstwa rolnego, co przy obowiązku spłat byłoby częstokroć niemożliwe, i uzyskania świadczeń społecznych przez przekazujących. Tym samym umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego w trybie powołanej ustawy nie może być na gruncie zachowku traktowana tożsamo jak darowizna i doliczona przy obliczaniu zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 07.02.2014r. o sygn. akt III CZP 114/13, gdzie wskazano, że wartość gospodarstwa rolnego przekazanego spadkobiercy (następcy) w drodze umowy zawartej w trybie art. 52 ustawy z 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140 ze zm.) nie podlega zaliczeniu na należną temu spadkobiercy schedę spadkową na podstawie art. 1039 KC.

Umowa przekazania gospodarstwa rolnego mogła być zawarta przez rolnika z następcą, którym - w reżimie prawnym ustalonym ustawami z 1977 r. i z 1982 r. - mogła być wyłącznie osoba mająca cechy sprecyzowane wyżej (pkt 2.1 i 2.2), albo - w braku takiej osoby lub braku po jej stronie woli zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego - Skarb Państwa. Przedmiot świadczenia w umowie przekazania gospodarstwa rolnego następcy nie mógł być swobodnie

określony przez rolnika, gdyż przepisy ustawy wymagały, by przekazaniu następcy podlegały wszystkie prowadzone przez niego gospodarstwa rolne i w całości.

Następca rolnika w wyniku zawarcia z nim umowy przekazania gospodarstwa rolnego uzyskiwał nie tylko przysporzenie w postaci praw do tego zespołu składników majątkowych, które składały się na przekazane mu gospodarstwa, ale przejmował także odpowiedzialność za długi związane z jego prowadzeniem. O tym, jaka była rzeczywista wysokość przysporzenia uzyskanego przez następcę w związku z wykonaniem umowy przez rolnika decydować musiała zatem relacja między aktywami w przekazanym mu gospodarstwie i zobowiązaniami wynikającymi z jego prowadzenia, które musiał zaspokoić.

W związku z zawarciem umowy darowizny na obdarowanym nie ciążył żadne obowiązki świadczenia na rzecz darczyńcy, gdy tymczasem następca jako przejmujący gospodarstwo rolne ma pewne obowiązki względem rolnika. Uprawnieniem rolnika było bowiem zachowanie dla siebie i rodziny pewnego areалу lub także zabudowań, a następca musiał znosić korzystanie z nich przez rolnika i jego bliskich pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Pomiędzy osobami zawierającymi umowę przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie ustawy z 1982 r. nie musiały istnieć takie relacje emocjonalne, które by przemawiały za działaniem rolnika z zamiarem uczynienia na rzecz przejmującego gospodarstwo nieodpłatnego przysporzenia kosztem swego majątku. Taki zamiar mógł być przez rolnika zrealizowany przez zawarcie umowy darowizny z dowolnie wybraną osobą, posiadającą jednak kwalifikacje wymagane do nabycia nieruchomości rolnych. Celem działania rolnika zawierającego umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy było uzyskanie świadczeń emerytalnych w związku z zaprzestaniem pracy w gospodarstwie rolnym. Co do zasady zatem, umowie tej nie należy przypisywać *causa donandi* lecz *causa obligandi*. O ile darowiznę można odwołać, to umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, ważnie zawarta w reżimie ustawy z 1977 r., przez długi czas była nierozwiązywalna. Taka możliwość stworzona została dopiero w przepisach ustaw z 1982 r. i z 1990 r. Objęcie zakresem regulacji zezwalającej na rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy w razie uporczywego postępowania wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego nie tylko samego następcy lecz i jego bliskich oraz spadkobierców, objaśniane było tym, że jednym z celów umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego następcy jest zapewnienie rolnikowi nie tylko bytu materialnego, ale i także dobrego traktowania na starość (por. szerzej uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z 14 października 1992 r., III CZP 125/92, OSNC 1992, nr 3, poz. 58; z 25 marca 1992 r., III CZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 163, z 8 września 1993 r., III CZP 121/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 97).

Zestawienie kolejno obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy wskazuje na to, że przepisy o tej umowie wyraźnie ewoluowały w kierunku zbliżenia jej konstrukcji do umowy dożywocia, która jest umową wzajemną i odpłatną, a świadczenie wykonywane w jej wykonaniu nie jest czynione pod tytułem darmym (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z 25 marca 1992 r., III CZP 19/92, OSNC 1992, nr 9, poz. 163, z 8 września 1993 r., III CZP 121/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 97).

Także w uchwale z 21.06.2012r. III CZP 29/12 SN wskazał, że przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.).

Mając więc powyższe rozważania na uwadze, a w szczególności przytoczoną argumentację za sądem Najwyższym, która tutejszy sąd podziela, wobec braku innych darowizn uzyskanych od spadkodawców przez pozwanego, należało powództwo oddalić, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

Sąd na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu pozwanego, albowiem mimo przegrania sprawy byłoby to sprzeczne z zasadami słuszności. Pozwany bowiem otrzymał całość gospodarstwa rolnego po rodzicach, a jednak ostatnie 7 lat życia spadkodawczyni ze swej woli spędziła u powódki, która opiekowała się nią samodzielnie lub przy pomocy córki. W tej sytuacji obciążenie powódki kosztami procesu pozwanego godziłoby w

podstawowe społeczne poczucie sprawiedliwości. Z tego też powodu nieuiszczonymi kosztami sądowymi sąd obciążył Skarb Państwa.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 2952 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, co stanowiło koszty według stawki minimalnej od wartości przedmiotu sporu plus VAT zgodnie z § 8 pkt 5, § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. poz. 1714 ze zm.).

SSR Daniel Adamczyk